



PATRONAT HONOROWY
WICEMARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO
JAROSŁAWA RZEPY

WETERANI GMINY PRZELEWICE

Najstarszym weteranem II wojny światowej jest 92 - letni pan kpt. Stanisław Olchowy mieszkaniec Jesionowa.

Pan Stanisław pochodzi z Podola, województwo Tarnopol, powiat Barszczów, miejscowość Cygany. Mając 19 lat, 10 maja 1944 roku wstąpił w szeregi I Armii Wojska Polskiego. Służył pod dowództwem generała Zygmunta Berlinga. Nazwa jednostki brzmiała: IV Samodzielna Brygada Artylerii Przeciwpancernej. Po krótkim przeszkoleniu w Sumach w jednostce I Armii wojska Polskiego został skierowany transportem kolejowym na front do kraju, do ojczyzny, aby walczyć z okupantem hitlerowskim. Dotarł aż do Berlina. Wraz z żołnierzami polskimi, radzieckimi i żołnierzami wojsk sprzymierzonych zakończył zakończył te okrutną wojnę nad rzeką Łabą.

23 lutego tego roku wraz z rodziną Pana Stanisława świętowaliśmy 92 urodziny dostojnego jubilata w pałacu w Ogrodzie Dendrologicznym w Przelewicach.

Współczesnymi weteranami naszej gminy są:

Pan **Jan Golasz** mieszkaniec Kłodzina gmina Przelewice
Starszy szeregowy Jan Golasz służył w JW w Szczecinie na ul. Wojska Polskiego w Batalionie Saperów. 8 grudnia 1975 roku wyjechał na Misję do Ismoili, 120 km od Kairu, jako kierowca. Wrócił 11.06.1976 roku.

Pan **Andrzej Mroczek** mieszkaniec Ślázowa gmina Przelewice
Sierżant sztabowy Andrzej Mroczek służył w JW 2241 Szczecin Podjuchy. W styczniu 1983 roku wyjechał wraz z innymi żołnierzami na misję do COMT FAOUAR. Wrócił w czerwcu 1983 roku. W latach 1985 - 1988 pracował przy budowie schronu wyrzutni radzieckich SS 20 w Mierzynie. W 1989 roku Stanowisko Dowodzenia Armii mieściło się w Karlicach. W 1990 roku w wyniku likwidacji brygady Pan Andrzej Mroczek zakończył służbę.

Pan **Wiesław Świdorski** mieszkaniec Lucina gmina Przelewice.
Starszy szeregowy Wiesław Świdorski służył w 15 Kaszubskiej Dywizji Pancerniej w Elblągu. Był na misji w Afganistanie od grudnia 1986 roku do czerwca 1987 roku.

Pan **Andrzej Polak** mieszkaniec Płońska gmina Przelewice
Starszy szeregowy Andrzej Polak służył w 12 Brygadzie Zmechanizowanej w Stargardzie w II Batalionie 6 Kompanii Zmechanizowanej. Od 4 stycznia 2008 roku do 17 lipca 2008 roku był na misji PKW IRAK.

Pan **Maciej Papaj** mieszkaniec wsi Myśliborki gmina Przelewice
Starszy kapral Maciej Papaj służy w 12 Brygadzie Zmechanizowanej w Stargardzie JW 1749. Dwa razy był na misji w Iraku od 8 sierpnia 2003 do 22 stycznia 2004 roku i od stycznia 2008 do października 2008 roku.

Pan **Mirosław Janusz** mieszkaniec Ukiernicy gmina Przelewice
Starszy szeregowy Mirosław Janusz służy w 12 Brygadzie Zmechanizowanej w Szczecinie, ul. Wojska Polskiego 250. Był na misji w Afganistanie od maja 2008 do listopada 2008 roku.

Krystyna Nawój Wojna jest największym potworem

„JA, ŻOŁNIERZ WOJSKA POLSKIEGO”.

Wszyscy żołnierze te słowa wypowiadają.

A Oni mieli po dwadzieścia kilka lat
życie stało przed nimi otworem.

I skończył się ich świat!

Wojna jest największym potworem!

„Najemnicy!

Prowadzący – Daniel Nowacki

Organizatorzy:

Wójt Gminy Przelewice Mieczysław Mularczyk

Dyrektor Ogródu Dendrologicznego w Przelewicach pani Beata Osińska

Prezes Stowarzyszenia OTWARTE OKNO pani Krystyna Nawój.

inż. Mieczysław Mularczyk

wójt gminy Przelewice

Witam wszystkich bardzo serdecznie w Gminie Przelewice. Jest mi niezmiernie miło, że zechcieliście Państwo przyjąć nasze zaproszenie i wziąć udział w spotkaniu. Na pewno wielu z was zastanawiało się dlaczego mała wiejska gmina organizuje tego typu spotkanie.

Szanowni państwo pewnego dnia pani Krystyna Nawój przysłała do mojego gabinetu i zaproponowała - Panie Wójcie, może zorganizowalibyśmy spotkanie weteranów w naszej gminie? Poinformowała mnie również, że była w Warszawie na spotkaniu weteranów i tam zrozumiała jak ważną rolę w naszym społeczeństwie pełnią właśnie weterani. Są to ludzie wyjątkowi i należy oddać im cześć. W związku z tym, że jestem otwarty na różnego rodzaju przedsięwzięcia, które łączą ludzi, a przy tym promują moją gminę oraz Ogród Dendrologiczny od razu wyraziłem zgodę, czego efektem jest nasze dzisiejsze spotkanie.

Życzę Państwu przyjemnego pobytu w naszej gminie, a przede wszystkim niezapomnianych wrażeń podczas spaceru po ogrodzie dendrologicznym i częstych powrotów do nas.

Krystyna Nawój

Pan Wójt wyprzedził mnie mówiąc o tym, że byłam w Warszawie na Dniu Pamięci o Poległych i Zmarłych w Misjach i Operacjach Poza Granicami Państwa.. Zapytałem państwo dlaczego tam byłam - otóż 10 lutego 2016 r. pan chor. Leszek Biliński z 5 pułku inżynieryjnego w Szczecinie poprosił mnie o napisanie wiersza, którym oddałby Hołd i pamięć swoim poległym żołnierzom. Napisałam! Wiersz miał premierę w Kościele w Iwanowicach na Mszy św. upamiętniającej kolejną rocznicę śmierci Radka Szyszkiewicza¹. Wyżej wspomniany wiersz jest wyeksponowany w Klubie Jednostki Wojskowej 2901. Za co bardzo dziękuję Panu st. sierż. Wiesławowi Wieczorkowi. Serdecznie dziękuję również panu płk. Krzysztofowi Stachowiakowi, Szefowi Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie, za osobiste zaangażowanie i pomoc w zorganizowaniu spotkania oraz pani Ewie Gąsiorowskiej – Nawój za to, że mogę liczyć na jej pomoc. Dziękuję, też sponsorom dzięki którym mogliśmy zorganizować dzisiejsze spotkanie, a przede wszystkim panu Marszałkowi Jarosławowi Rzepie, Panu Staroście Stanisławowi Stępniewi, panu Wicestarście Bartłomiejowi Królikowskiemu, prywatnym sponsorom, którzy chcieli zachować swoją anonimowość.

¹ Kapral Radosław Szyszkiewicz był kierowcą – sanitariuszem w plutonie rozminowania Zgrupowania Bojowego „A” w bazie Ghazni. Na tym samym stanowisku służył w kraju – w 5 Pułku Inżynieryjnym w Szczecinie – Podjuchy. Służbę wojskową rozpoczął w kwietniu 2008 roku. V zmiana w Afganistanie była jego pierwszą misją. Miał 22 lata. Kawaler. Decyzją prezydenta Lecha Kaczyńskiego st. szer. Radosław Szyszkiewicz został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Krzyża Wojskowego i Gwiazdą Afganistanu oraz decyzją ministra obrony narodowej Bogdana Klicha pośmiertnie awansowany ze stopnia st. szeregowego na stopień kaprała.

Kasę za to wzięli?”
Tak mówili ludzie, ale co oni o tej wojnie wiedzieli?!
Czy oni tam byli?!
Tylko migawki w telewizji widzieli.
Żadnego pojęcia o waszej służbie
na pewno nie mieli.
WY tam byliście!!!
Wam śmierć w oczy zaglądała.
Miała długie ramiona
i żołnierzy nimi łapała,
aby ich życia pozbawić.
Świat ich rodzin w ruiny obrócić.
A przecież matka mówiła:
„Synku!!! Musisz żywy wrócić!!!”
W drewnianą jesionkę syna matki ubrali,
stalową zabezpieczyli
i w takim stanie syna rodzicom zwrócili.
Młodzi, pełni dobrej energii Szymon i Radek razem z Wami
do Afganistanu na Misję wyruszyli.
Byli saperami i tak jak inni żołnierze
swą służbę w Wojsku Polskim pełnili.
Byli tam, aby ziemię afgańską rozminowywać
i tamtej ludności życie swą służbą ratować.
Misja!!! Cóż to takiego jest?!

Że wciąż słychać wybuchów min śpiew!!!
We dnie i w nocy strach i śmierć
w parze wam towarzyszyły.
W oczy patrzyły.
A tu w Polsce matki o szybki powrót
swych żywych synów się modliły.
Każdego dnia informację z tamtej ziemi uważnie słuchano,
aczkolwiek ryzyko śmierci pod uwagę w tej służbie brano.
I stało się!!!
Jęzor śmierci spod asfaltu się wydostał.
Silny wybuch pułapki, na którą pojazdem najechaliście
zaczął tragedię, jakiej się nie spodziewaliście.
Oni dwaj, jak bracie węzłami krwi połączeni
zostali zabici, życia pozbawieni.
Wielka rozpacz innym żołnierzom- współbraciom towarzyszyła,
a kiedy dotarła ta straszna wieść do Polski
życie ich rodzin do góry nogami wywróciła.
Ludzie często komentowali:
„po co płaczą, przecież tyle kasy za synów dostali!
Mogli nie jechać, ale dla pieniędzy tam pojechali!”.
A Oni mieli tylko po dwadzieścia kilka lat
i bardzo wiele planów, których nie zrealizowali.
Marzenia do grobów zabrali.
na wieczną służbę śmierć w Afganistanie ich zabrała.
W sercach współbraci- żołnierzy
pamięć o Szymonie i Radku i wielu innych
na zawsze została.
Ludzie - cywile przed szklanymi ekranami siedzieli
i często mówili:” po co na tę wojnę jechali?
Chyba tylko forsę potrzebowali”.
Dziś już Afganistan nie jest sam.
Nowy Jork, Syria, Paryż, Bruksela i Nicea doń dołączyła.
Turcja w wyniku terroru w żałobie się pograżała.
Ofiary terroru miały między innymi tylko po dwadzieścia kilka lat...

Występ artystyczny dzieci z zespołu wokalnie - tanecznego z Gminnego Centrum Kultury, którego opiekunami są pani Anna Roman i Daniel Nowacki.

Utwory:

Kamień z napisem Love - Enej

Dni których jeszcze nie znamy - M. Grechuta

Jak nie my to kto – słowa Mrozu&Tomson

Skrzydlate ręce - Enej

Tańce:

TRAVESURAS, 15 MIL, EL TELEFONO, LENTO, BICECLETA

Krystyna Nawój

Poranione dusze w żołnierskich mundurach schowane.

Poranione dusze,
choć ciała pozornie te same.
Rozdarła serca przykrymi wspomnieniami poharatane.
Dlaczego pamięć aż tyle pamięta?!Dlaczego nie może zapomnieć?!Wciąż i wciąż wraca do przykrych wspomnień...
Poranione dusze w tych pięknych ciałach mieszkają
i tylko szkoda, że ciała wciąż ból odczuwają,
a inni, którzy powinni pamiętać,
o Ich duszach i ciałach zapominają.

Występ artystyczny młodzieży z Publicznego Gimnazjum w Przelewicach,
której opiekunem jest pan Waldemar Klemenski.

Utwory:

Biały krzyż – słowa Janusz Kondratowicz, muzyka Krzysztof Klenczon

Żeby polska Była Polską – słowa Jan Pietrzak, muzyka Włodzimierz Korcz

Krystyna Nawój

O pokój na świecie śmierć w mundurach maszerowała

Śmierć zawsze przychodzi za wcześnie.
Jak złodziej Człowieka życiu wykrada.
Staje wielkim rozkrokiem na między granicznej
i szybkim ruchem Człowieka na katafalku składa.
O pokój na świecie.
O wolny świat żołnierze na misjach walczyli.
W czasie tej walki swoje życie,
największy skarb poświęcili.
Po to, aby Tobie i mnie
spokojnie w tym świecie się żyło.
Życie bardzo wielu żołnierzy
za szybko się skończyło.
Na wielu misjach świata
polscy żołnierze walczyli
i wielki żal, że nie wszyscy
o własnych siłach wrócili.
Na wieczną wartę śmierć
Ich zabrała.
Pamięć o polskich żołnierzach
w sercach ludzi na zawsze została.

Koncert Zespołu folklorystycznego **Złota jesień** z Dolic.

Utwory:

1. **Mix biesiadny**

2. **Świeci miesiąc świeci**

3. **Kasiu Kasiu**

4. **Zagrajmy zaśpiewajmy**

5. **Zatańczysz ze mna jeszcze raz**

6. **Balkanica**

WOJSKOWA GRUPA LITERACKA „IN AETERNUM”

Elżbieta Jusiewicz

IN AETERNUM

„In Aeternum”, (łac. „na wieczne czasy”) to nazwa, jaką wymyślił Mirosław STRĄGOWSKI dla Wojskowego Koła Literackiego, które powstało w 1988 roku, a od roku 2013 Wojskowej Grupy Literackiej w Szczecinie. Dzisiaj, z perspektywy czasu uważam, że jest to idealna nazwa dla działającej od 29 lat grupy literackich zapaleńców, z której szeregów wyrosło kilka obecnie już oszlifowanych talentów, błyszczących pełnią swojej warsztatowej urody i kunsztem kreowania przy pomocy słowa wymiarów dostępnych tylko nielicznym. Stałą siedzibę literaci wojskowi znaleźli w Bibliotece Klubu Garnizonowego przy ulicy Wawrzyniaka w Szczecinie, a obecnie Klubu 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej. Jego członkowie to żołnierze i pracownicy wojska 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Bolesława Krzywoustego (12 DZ, 12 SDZ).

Głównymi animatorami działalności Grupy byli i są: Leszek DEMBEK, Zbigniew JAHNZ, Elżbieta JUSIEWICZ, Mirosław STRĄGOWSKI, Witold NIEWIAROWSKI (1952-2011), Zenon LACH. To z ich inicjatywy zorganizowano wiele literackich przedsięwzięć, które pozwoliły na rozwijanie kontaktów z zawodowym środowiskiem twórców i artystów, krytykami literatury i dziennikarzami. Umożliwiły członkom Koła na stałe doskonalenie swojego warsztatu pisarskiego oraz przyczyniły się do wykreowania w świadomości czytelników tematyki wojskowej w literaturze. „Dobre duchy” i merytoryczni opiekunowie Koła to: Bogdan TWARDUCHLEB, Jan Zdzisław BRUDNICKI, Paweł SOROKA, Marian Adam KASPRZYK i Róża CZERNIAWSKA-KARCZ.

Nie można również pominąć faktu, że Koło istnieje i działa dzięki przychylności organizacyjnej i finansowej wojskowych instytucji: Oddziału Wychowawczego 12 SDZ, Departamentu Wychowania i promocji Obronności MON oraz kierowników Klubu 12 SDZ w Szczecinie. To dzięki ich przychylności dla działalności koła literackiego zorganizowano wiele ogólnopolskich i regionalnych imprez literackich, które na stałe wpisały się w obraz kultury Szczecina.

Podsumowaniem dorobku literackiego będzie *Almanach Literacki Wojskowego Koła Literackiego „In Aeternum”*. Zespół redakcyjny wybrał utwory, które są głosem żołnierzy pozostających „na wieczne czasy” wiernymi swojej ojczyźnie, żołnierskiej przysiędze, ale również sobie, bo jak napisał Adam ZAGAJEWSKI w tomie szkiców *Poeta rozmawia z filozofem „Poeci idą w półmroku, w którym wiedza, rozum i inteligencja zmieszane są z ignorancją, a grube płótno tajemnicy wisi nad nimi jak gałęzie drzew w miejskim parku – idą po omacku, ostrożnie, z zapalonymi latarkami, które nie oświetlają ich twarzy”*.

Zbigniew Jahnz

Zanim opadnie kurtyna

Wichry przeszłości
zasypały za mną
zziębnięte ślady
dawno
zapomnianych
myśli i marzeń
niegdyś będących
ponoć bez skazy.
Niespełnione,
odpływały falami
wraz z pocałunkami
żywiółów
przewalających się
nad moją głową.

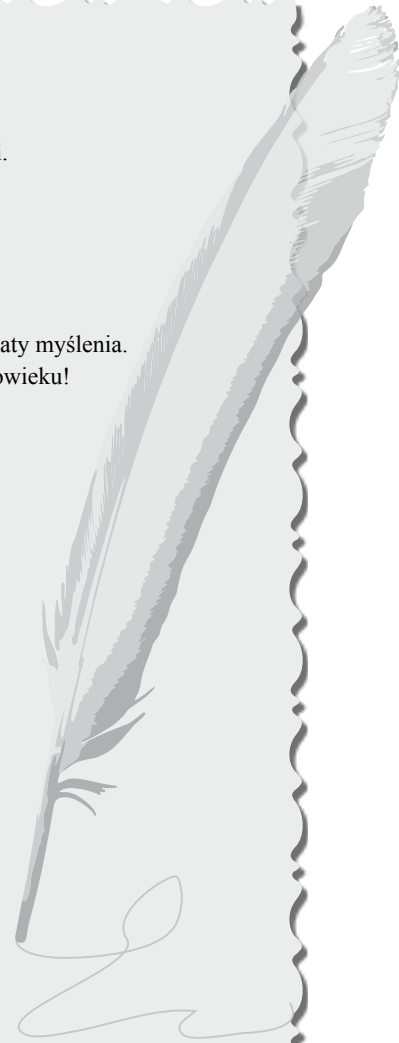
Zegar życia
mierzy moją
cierpliwość,
a cień idiota
cicho się śmieje
z moich i jego
ułomności.
W końcu życie,
to tylko teatr
nic nie znaczących
gestów,
wykpiwających
prawdę
o nas samych.

Konstatacja

Jesteś krwawym cieniem przeszłości.
Będziesz krwawym despotą przyszłości.
Dotykasz każdej odmiany teraźniejszości.
Zrodzony z krwawego łona matki,
krew z krwi - wybrzyk stwórcy
- szczętniesz w krwi własnej, bowiem
bezdenna głupota zapatrzona w siebie,
błądząca w labiryntach twego umysłu
nie pozwoli ci wyjść poza wytarte schematy myślenia.
Ty nie boisz się śmierci tylko życia - człowieku!

Los (żołnierza)

Chwila ciszy nad polem bitwy
kiedy nawet ptaki nie śpiewają,
to czas dla pytań zanurzonych
w oceanie niepewności.
Skazani na omyłność,
tańczymy na ostrzu brzytwy,
pytając, czy wśród poległych
Bóg rozpozna swoich?
Czy zastój przeszłości,
brak teraźniejszości,
zabijanie przyszłości
ma jeszcze jakiś sens?
Zlepiony z wiecznej ironii
wtulam rozgrzany policzek
w chłód kolby karabinu
i tylko ślepy los obok
kolekcjonuje moje oddechy,
znając odpowiedzi
na wszystkie pytania.



Mirosław Strągowski Kuba w Iraku

Zęby karabinu
Rozszarpały ciszę
Serią buchnęły lzy
tkając od lat
sztandar ze
skrzepów
polskiej
krwi

Weteran

Budzi się o drugiej
w nocy i od papierosa
do papierosa
wypala duszę o której
nie wie że jest
wciąż o pomstę
do nieba woła
podczas gdy święte
uszy drzemią
zapijając na śmierć
życie które go kocha

Leszek Dembek BRAMA ISZTAR

dookoła Bramy Isztar jak wokół karuzeli
setki jeśli nie tysiące śladów żołnierskich butów
jak przejść przez to ucho igielne bez kropli krwi
za Bramą Isztar od wieków
kwitną niezapomniane kwiaty Babilonu
Babilon - Szczecin

POŻEGNANIE I MODLITWA

przed patrolem (Irak)
zawsze pochylał się
myśleli że poprawia but albo broń
tak zawsze żegnał się
i chwilę modlił
kiedy świstała radiostacja i rozkaz
wskakiwał do Rosomaka
odjeżdżał
28.01.2013 r.

Zenon Lach – Ceraszyński

Dylematy żołnierskie Patriotyzm *Żołnierz*

*Do kogo strzelać
seriami gniewu
Kogo zabijać
w odwecie
Jeśli nie trafię
Czy orzeł mi z hełmu uleci
Jest dobrze
Orzeł pozostał
Po tamtej stronie
zaległa cisza*

*Trafiło go!
Bohater
Matka
Łzy
I co ?!
Samo zło!*

*nie szuka cienia
w skroniach łomot
nie czuje potu
przełyka ślinę
w oczach spokój
opuszki palców
na stali
zapada się w teraz
przechytrza czas
strzela*



Zbigniew Jahnz

Szczecińska Akademia KOMBAT SGS.

Fundacja Talent Promocja Sport.

Szczecińska Akademia Combat SGS (SAC SGS) powstała w 2014r. z przekształcenia działającej przez 10 lat na szczecińskim rynku cywilnym sekcji Bojowego Systemu Walki Kontaktowej Combat 56. Założycielami są trzej byli żołnierze 56 Kompanii Specjalnej ze Szczecina, instruktorzy samoobrony i strzelectwa sportowego oraz bojowego, byli instruktorzy Systemu Combat 56, ekstremalnych gier terenowych takich jak: Selekcja, Ekstremalna Dwójka, Zdobywcy, Kryptonim Kotlina, Kaszubski Kaper. Akademia zajmuje się szkoleniami z zakresu samoobrony wg Combat SGS, szkoleniami z bezpieczeństwa dnia codziennego, strzelectwa i survivalu. Popieramy i praktykujemy aktywność sportową do sportów ekstremalnych włącznie.

Ogród Dendrologiczny w Przelewicach arboretum w gminie Przelewice, powiecie pyrzyckim (województwo zachodniopomorskie).

Łączna powierzchnia Ogródu to około 45 ha, w tym: 30 ha zajmuje istniejący ogród z pałacem (ok. 22 ha zajmuje przedwojenna część założenia, pozostałe tereny dołączono po II wojnie światowej), ok. 1,6 ha to szkółki utworzone w latach 80 na terenie przedwojennych sadów majątku przelewickiego, oraz 15 ha dawnych gruntów ornich przyłączone do Ogródu w 2006 roku w celu powiększenia kolekcji (tereny niedostępne dla zwiedzających).

Historia

Wybudowanie pałacu i założenie parku zlecił przed 1914 rokiem ówczesny właściciel Przelewic August Heinrich von Borgstede. Kolejni właściciele majątku modyfikowali park według własnych potrzeb i gustu.

Przez pewien czas istniała tu szparagarnia, uprawy sadownicze i warzywniki rozmieszczone częściowo między starymi alejami. W latach 1933-38 ówczesny właściciel Conrad von Borsig przekształcił park w kolekcję dendrologiczną i to założenie jest obecnie objęte ochroną konserwatorską. W czasie parcelacji majątku po II wojnie światowej od arboretum oddzielono ok. 10 ha sadów, szkółek i warzywników. Później dołączono teren o podobnej powierzchni leżący wzdłuż granicznego rowu. Tam znajduje się m.in. zakładany w latach 2000-2003 skalniak.

6 lipca 1799 - ostatni właściciel majątku przelewickiego z rodu von Schack sprzedaje swoje dobra Augustowi Borgstede. August Heinrich von Borgstede okazał się doskonałym gospodarzem, za jego czasów nastąpiły uwłaszczenie chłopów, przebudowa i modernizacja majątku, budowa pałacu i założenie parku. 1818 (prawdopodobnie) - 18 letnia Augusta Arend poznaje księcia Augusta pruskiego, bratanek Fryderyka Wielkiego.

10 czerwca 1819 - przychodzi na świat Malwina, pierwsze z siedmiorga dzieci księcia i Augusty. Jej imieniem będzie w przyszłości nazwany jeden z przelewickich folwarków - późniejsza wieś Ślázowo.

1821 - księżę August kupuje Przelewice jako zabezpieczenie przyszłości swoich

dzieci, pracownicy A. Borgstede zachowują swoje miejsca pracy w majątku. 12 lipca 1825 - Augusta Arend uzyskuje szlachectwo i staje się „Panią na Przelewicach” (Frau von Prillwitz), nazwisko von Prillwitz będą nosić jej dzieci.

Przyroda

Ze względu na łagodny klimat w tym arboretum rośnie wiele roślin wrażliwych na mrozy. Zasoby to około 1200 gatunków drzew, krzewów i roślin zielnych. Ciekawe zbiory: dawidia chińska, świerk tygrysi, świerk Brewera, świerk Wilsona, klon kosmaty, sosna drobnokwiatowa, cedr atlaski, mamutowiec olbrzymi A z roślin zielnych: tulejnik amerykański (*Lysichiton americanus*), lepiężnik japoński (*Petasites japonicus*), rannik zimowy (*Eranthis hyemalis*).

Ogród Dendrologiczny w Przelewicach powstał jako prywatna kolekcja miłośnika drzew i krzewów, który wierzył, że ludzie są na Ziemi po to, żeby kierować przyrodą, nadawać sens jej istnieniu. Człowiek ten przekształcił istniejący park przypałacowy według własnych pragnień, ale zachował wiele elementów przypominających poprzednich gospodarzy. Wszyscy kolejni opiekunowie Ogródu również starali się zgodnie z własną wiedzą i umiejętnościami wzbogacić ten zakątek zachowując efekty pracy poprzedników. Dawidia chińska, której kwiat stał się symbolem Ogródu Dendrologicznego i trafił do herbu Gminy Przelewice, znalazła się w Światowej Czerwonej Księdze roślin ginących i zagrożonych w skali całej Ziemi. Takich gatunków jest w Ogródku więcej. Dlatego zachęcając wszystkich do zwiedzania Ogródu, prosimy o szacunek dla roślin, dla pracy wszystkich kolejnych pokoleń ogrodników, dzięki którym mogą one w pełni ukazywać swoją urodę, oraz dla zwierząt, które to miejsce wybrały na dom.

(<http://www.parki.org.pl/inne-pozostale/ogrod-dendrologiczny-w-przelewicach>)



Stowarzyszenie „Otwarte okno”

istnieje od 24 czerwca 2013 roku. Jest to Stowarzyszenie zwykle, prowadzone przez Starostę Pyrzyckiego. W niedalekiej przyszłości nastąpi rejestracja w Krajowym

Rejestrze Sądowym.

Stowarzyszenie ma na celu między innymi upowszechnianie i ochronę praw oraz interesów mieszkańców gminy Przelewice. Działanie na rzecz poszanowania dziedzictwa kulturowego i historycznego gminy Przelewice. Działa na rzecz osób niepełnosprawnych współorganizując mecze, turnieje rugby na wózkach. Pomaga osobom niepełnosprawnym mieszkającym na terenie gminy Przelewice. Działa w zakresie promocji i rozwoju literatury, poezji, sztuki i itp. Promuje zdrowy tryb życia poprzez sport i turystykę. Na czele Stowarzyszenia stoi lokalna poetka pani Krystyna Aleksandra Nawój, rdzenna mieszkanka wsi Kosin leżącej na terenie gminy Przelewice. W najbliższym czasie, bo już 03.06.2017 roku o godzinie 11.00 Stowarzyszenie współorganizuje wraz z Drużyną Start Tetra Gryf ze Szczecina Turniej Rugby na wózkach, który zostanie rozegrany na sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum w Przelewicach, na który już dziś serdecznie zapraszamy. O kolejnych wydarzeniach będziemy informować Państwa na bieżąco na stronie www. Gminy Przelewice.

PRZELEWICE

Gmina wiejska, enklawa czystego środowiska naturalnego, położona w południowo-zachodniej części województwa zachodniopomorskiego na obszarze 162,20 km wokół Jeziora Płoń w Dolinie rzeki Płoni (szlak wodny Barlinek – Szczecin – Berlin). Rozciąga się na terenie dwóch krain geograficznych: Równiny Pyrzycko - Stargardzkiej i Pojezierza Myśliborskiego. Gmina jest objęta dyrektywą jako Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków, „Jezioro Miedwie i okolice” oraz obszar chronionej przyrody Europejskiej Sieci Natura 2000. Swoją niepowtarzalny charakter zawdzięcza urokliwemu Ogródkowi Dendrologicznemu, a także bogactwu w zabytki sakralne, dwory i dworki z parkami przypałacowymi wraz z zabudową folwarczną. Wielu turystów i gości na nasze tereny przyciąga Ogród, który jest jednym z najstarszych i najpiękniejszych obiektów przyrodniczych województwa zachodniopomorskiego.